

Pismo Studentów

WUJ

Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego

MIESIĘCZNIK NR 6 (254) • ROK XXI • MARZEC 2017 • ISSN 1429-995X

WWW.ISSUU.COM/PISMOWUJ • ROZDAWANY BEZPŁATNIE

**Ogólnopolski protest studentów przeciw
działaniom władzy – str. 2**

Piękna historia pewnego fortepianu – str. 6

**W ciągu dnia wyklada na UJ, wieczorami
śpiewa disco – str. 11**



Dziewczyny mają głos,

czyli kabaret studencki A JAK! – str. 17

Ogólnopolski protest

Studenci powiedzieli „Nie!”

Rynek w Krakowie, wieczorem 25 stycznia, wypełnił się studentami i tymi wszystkimi osobami, którym nie podoba się obecna sytuacja polityczna w Polsce i działania rządu. – Naszym celem jest wypowiedzenie się w wielu ważnych kwestiach – przekonywała Karolina Wiśniowska, jedna z organizatorek manifestacji.

W ten mroźny, a zarazem pełen gorącej atmosfery i napięcia wieczór nasi koledzy studenci zorganizowali protest. Nie zważali na duże stężenie szkodliwych związków w powietrzu i z godnym podziwu uporem wyszli wyrazić swoje zdanie. Tliła się w nich iskierka nadziei – na zmiany, których oczekują obywatele polskiego państwa. Czasem wystarczy zjednoczyć się, wyjść na ulicę i zawołać. Ciche krzyki mogą zapoczątkować rewolucję. Wszyscy jesteśmy świadkami sprzeciwu. Niebawem okaże się, czy skutek manifestacji będzie satysfakcjonujący dla postulujących.

Krakowska demonstracja nie była jedyną tego typu w Polsce. Stanowiła jeden z elementów ogólnopolskiego protestu, który w ten dzień odbył się w wielu miastach, m.in. Warszawie i Wrocławiu. W małopolskiej stolicy o godz. 18:00 pod Wieżą Ratuszową zebrało się około 300 osób.

Przed rozpoczęciem wydarzenia doszło do próby zakłócenia demonstracji przez skrajne środowiska prawicowe, które próbowały zagłuszyć gromadzących się na rynku studentów. W pewnym momencie zrobiło się na tyle niebezpiecznie, że interwencję musieli podjąć policjanci, którzy zagroźili drogę demonstrantom, rozdzielając ich tym samym od liderów manifestacji. Protestowali nie tylko związani ze środowiskiem akademickim, ale także ci, którzy chcieli wyrazić swoją niechęć do aktualnej władzy: – Jestem tutaj, aby wyrazić swój sprzeciw w stosunku do działań rządu, który nie bierze pod uwagę odkryć naukowych w przeróżnych dziedzinach. Reforma edukacji nie była konsultowana z kręgiem naukowym – twierdziła Dominika Zaremba, studentka 4 roku Psychologii UI i jedna z protestujących.

Wielu manifestujących przyniosło ze sobą transparenty, na których kwestionowali wolność słowa czy ideę państwa prawa w Polsce. W akcję włączyli się także profesorowie i wykładowcy, którzy publicznie komentowali całą sprawę: – Znika trójpodział władzy i przede wszystkim coraz bardziej zamyka się usta obywatelom. Głos studentów, którzy chcą coś powiedzieć o wolności, o prawie do bycia sobą, jest szalenie ważny – mówiła dr hab. Joanna Hańderek, profesor filozofii na UI.

Okazało się, że protest stał się miejscem społeczno-politycznych dyskusji nie tylko dla nich, ale tak naprawdę dla przedstawicieli wielu światopoglądów: stowarzyszeń LGBT, środowisk walk o prawa kobiet, Komitetu Obrony Demokracji oraz zwolenników Unii Europejskiej. Na manifestacji pojawili się też sympatycy obecnego rządu: – Każdy ma prawo organizować takie wydarzenia i nie można mu tego zabronić – powiedziała jedna ze stronniczek władzy. Wiele



Wielu manifestujących przyniosło ze sobą transparenty, na których kwestionowali wolność słowa czy ideę państwa prawa w Polsce. W akcję włączyli się także profesorowie i wykładowcy

osób wypowiedziało się publicznie: – Wśród dotychczasowych protestów brakowało młodego głosu. To jest takie spotkanie, które ma pokazać, że nie jest nam wszystko jedno, że nie jesteśmy pokoleniem indywidualistów, których nic nie obchodzi – przekonywała Nina Gabrys, jedna z osób zaangażowanych w przygotowanie demonstracji.

Wydarzenie skumulowało dużą liczbę głosów, a ten najważniejszy tego wieczoru – studencki – słychać było najwyraźniej. Nasi rówieśnicy narzekali najczęściej na ograniczenie wolności mediów, zmianę w reformie edukacji czy możliwość wyboru władz uczelnianych

przez rządzących. Nie ma wątpliwości, że protest zwrócił uwagę na siłę i potencjał studentów, którzy potrafili się zjednoczyć i podkreślić swoje roszczenia.

ELIŻA ŻELEŹNIAK, ADRIAN BURTAN

Relację z protestu przygotowaną przez dziennikarzy telewizji Przystanek Student znajdziecie na stronie www.przystanekstudent.info. Stacja ma też swój profil na Facebooku: www.facebook.com/przystanekstudent.

Znajdź nas na Facebooku!

Pod adresem www.facebook.com/pismowuj znajdziesz nasze artykuły z wydania papierowego, ale także o wiele więcej: aktualności z UJ, ciekawostki związane z naszą uczelnią i życiem studentów, konkursy oraz praktyczne porady dla żaków. Sprawdź nas, wpisując link na laptopie lub na swoich urządzeniach mobilnych. Staramy się urozmaicić i ułatwić życie studentom UJ!

www.facebook.com/pismowuj – tu się spotkamy :)



Pismo Studentów

WUJ

Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego



Szukamy dziennikarzy, fotografów i rysowników

Dołącz do redakcji „WUJ-a”!

Poszukujemy młodych dziennikarzy chętnych do współpracy. Jeśli pisanie, fotografia lub rysowanie jest jedną z Twoich pasji – dołącz do zespołu pisma „WUJ – Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego”. Jesteśmy otwarci na tych, którzy mają swoje pomysły na materiały, ale pomożemy też znaleźć temat. Skupiamy się na kwestiach związanych ze studentami i naszą uczelnią. Zapraszamy do współtworzenia miesięcznika, wydawanego od 1990 roku na Uniwersytecie Jagiellońskim. Zainteresowane osoby prosimy o kontakt pod adresem e-mail: wuj.redakcja@gmail.com. Do zobaczenia w redakcji!



TEKST: RYSUNEK: JUSTYNA KIERAT



Pismo Studentów „WUJ – Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego”.

Redakcja: ul. Piastowska 47, 30-067 Kraków

Wydawca: Fundacja Studentów i Absolwentów UJ „Bratniak”

e-mail: wuj.redakcja@gmail.com; tel. 605 926 808

strona internetowa: www.issuu.com/pismowuj (jesteśmy też na Facebooku – profil administruje Julia Makulik)

Redaktor naczelny: Bartek Borowicz

Zespół: Joanna Pawlik, Karolina Kowacka, Martyna Słowik, Ewelina Mirota, Joanna Kunysz, Krzysztof Materny, Julia Makulik, Justyna Kierat, Lucjan Kos, Weronika Jacak, Paulina Bednarek, Karolina Walatek, Katarzyna Dam, Adrian Holbuj, Judyta Pogonowicz, Aleksandra Nowacka, Mateusz Wawrzynowicz, Dominika Polak, Aleksandra Faliszek, Amelia Kurjaniuk, Paulina Małota, Małgorzata Koziej, Krzysztof Adamek, Marcin Więckowski, Agata Tondera, Ewa Sablik, Mateusz Wiskulski i Jessica Swoboda. Korekta: Joanna Pawlik Okładka: Paweł Mróz i Karol Kaczor

Redaktor techniczny: Karolina Korbut Nakład: 2100 egzemplarzy

Reklama: wuj_reklama@op.pl Numer zamknięto: 28 lutego 2017 Druk: Beltrani

Wieści z uczelni



Współpraca IBM i UJ

Firma IBM podpisała list z Uniwersytetem Jagiellońskim list intencyjny, deklarując poszerzenie dotychczasowej współpracy. Dokument został sygnowany 9 stycznia przez Dorotę Malec, prorektor UJ ds. rozwoju i prof. Sławomira Kumkę, dyrektora Laboratorium Oprogramowania IBM. Określa on ramy dla możliwej współpracy w zakresie wzajemnej wymiany doświadczeń oraz wiedzy merytoryczno-dydaktycznej w sektorze nowoczesnych technologii, umożliwiając również dwustronne wykorzystanie infrastruktury laboratoryjnej.

Taka współpraca to świetna okazja do zacieśnienia relacji między nauką i biznesem w imię przyszłego rozwoju.

MAŁGORZATA KOZIEJ,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL



UNIwersytet JAGIELLOŃSKI
COLLEGIUM MEDICUM

Nabór projektów konkursowych z medycyny

Trwa nabór projektów z dziedziny nauk medycznych. W ramach programu H2020 – Innovative Medicines Initiative 2 (IMI2), adresowanego do pracowników UJ CM, ruszył 10. konkurs na projekty badawcze, które mogą przyczynić się do rozwiązania problemów w zakresie zdrowia publicznego oraz zaspokojenia potrzeb medycznych. Konkurs współfinansowany przez Komisję Europejską dotyczy ma ośmiu obszarów, w tym m.in. doskonalenia technik opieki nad pacjentami cierpiącymi z powodu ostrego i chronicznego bólu oraz cukrzycy. Nabór w UJ CM trwa do 17 marca. Termin przyjmowania zgłoszeń do II międzynarodowego konkursu ERA-NET NEURON Cofund upływa natomiast 7 marca. Wśród państw partnerskich znajduje się 14 krajów europejskich (w tym Polska), a także Izrael, Kanada i Turcja.

DOROTA KRYJ,
ŹRÓDŁO: WWW.DNWM.CM-UJ.KRAKOW.PL

Doktor UJ nowym szefem PWM

Dr Daniel Cichy z Wydziału Historycznego UJ został powołany przez Piotra Glińskiego, wicepremiera oraz Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego na stanowisko dyrektora Polskiego Wydawnictwa Muzycznego. Nowy szef PWM jest absolwentem muzykologii na Uniwersytecie Jagiellońskim i Uniwersytecie Ruprechta-Karola w Heidelbergu. W 2013 roku obronił rozprawę doktorską. Przez wiele lat był związany z Instytutem Muzyki Uniwersytetu Śląskiego. Aktualnie jest pracownikiem naukowym w Instytucie Muzykologii UJ.

Oprócz działalności naukowej jest czynnym krytykiem i publicystą muzycznym. Współpracuje z „Tygodnikiem Powszechnym”, „Ruchem Muzycznym”, a także Polskim Radiem. Jego teksty pojawiają się regularnie w krajowej i zagranicznej prasie.

MAŁGORZATA KOZIEJ, ŹRÓDŁO:
WWW.UJ.EDU.PL

Sukces szachistów



Reprezentacja w składzie: zawodniczki – Sabina Jabłońska, Agata Skotny i Renata Gaudyn oraz zawodnicy – Michał Matuszewski, Tomek Jaskółka, Przemysław Święch, Jan Budziński, Marcin Chmiel, Adam Choina, Mateusz Jocz i Jerzy Kyć pokazała, że studenci UJ są świetnymi szachistami. Podczas Akademickich Mistrzostw Polski w Lublinie zespół zajął szóste miejsce w klasyfikacji ogólnej, a jako drużyna uniwersytecka nasi zawodnicy zdobyli srebrny medal, przegrywając z reprezentacją Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach. Uczestnicy grali bardzo stabilnie i pokazali wysoki poziom. Mimo kilku obaw przed turniejem, w szczególności odnośnie młodego wieku, zaskakująco dobrze poradził sobie Jurek Kyć, który grał na pierwszej szachownicy. Postawił w zakłopotaniu zawodników starszych i lepszych rankingowo. Tomasz Jaskółka po matowaniu otrzymał owacje, a Jurek Kyć i Przemek Święch uratowali partię, dołączając drużynę punkt.

JUDYTA POGONOWICZ,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Powstrzymać cukrzycę

Niemalże 200 tysięcy złotych na realizację dwóch zadań programu polityki zdrowotnej Ministerstwa Zdrowia „Program Wsparcia Ambulatoryjnego Leczenia Zespołu Stopy Cukrzycowej na lata 2016–2018” – właśnie taką dotację otrzyma Oddział Kliniczny Chorób Metabolicznych Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie. Pieniądze te umożliwią doposażenie Gabinetu Leczenia Zespołu Stopy Cukrzycowej (ZSC) oraz przeprowadzenie szkoleń dla personelu. Gabinet rocznie udziela ok. 3,5 tysiąca porad osobom z całej Polski. Opieka nad pacjentami obejmuje także konsultacje oraz leczenie chirurgiczne, angiologiczne i ortopedyczne. Nieleczony zespół stopy cukrzycowej może prowadzić do dużych powikłań, które mogą skończyć się amputacją. Celem programu jest redukcja liczby amputacji, inwalidztwa, przedwczesnych zgonów oraz poprawa jakości życia pacjentów z zespołem stopy cukrzycowej.

EWELINA WOJEWODZIC,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Pierś do przodu

Czterysta pacjentek rocznie. Doskonale wykwalifikowany zespół, składający się m.in. z radiologów, chirurgów, ginekologów, a także fizjoterapeutów i psychologów. Sprzęt wysokiej klasy. Spełnianie światowych standardów świadczeń. Wszystkie poprzednie zdania dotyczą Poradni Onkologicznej Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie, która otrzymała status Breast Unit (zintegrowany system diagnostyki i leczenia raka piersi) jako trzecia tego typu placówka w Polsce. Międzynarodowe Towarzystwo Senologiczne (SIS) przyznało jej podwójną certyfikację – polską i międzynarodową. Poradnia podejmuje się nawet najcięższych przypadków, co jest świadectwem umiejętności osób, które ją tworzą.

Przewodniczący SIS prof. Ruben Orda mówił: – Stwierdzamy, że cały zespół pracujący w jednostce jest bardzo wysoko wyspecjalizowany, a także dysponuje wysokiej klasy sprzętem. Doceniamy ogromną pracę, jaka została wykonana przy tworzeniu tego ośrodka.

EWELINA WOJEWODZIC,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Tytuł doktora na nowo

Dr. hab. Michał Pułaski miał zaszczyt odnowić swój stopień naukowy. Uroczystość odbyła się 19 stycznia w auli Collegium Maius. Senat UJ zebrał się na posiedzeniu, aby po raz kolejny uhonorować wybitnego historyka oraz nieprzeciętnego przedstawiciela społeczności uniwersytetu. Na zgromadzeniu podjęto decyzję o odnowieniu doktoratu po pięćdziesięciu latach w oparciu o wniosek złożony przez profesorów Wydziału Historycznego UJ, który poparty został przez Radę Wydziału.

– Dla liczego grona uczniów profesor Michał Pułaski był nie tylko mistrzem i intelektualnym przewodnikiem, ale również człowiekiem, do którego zawsze można było zwrócić się w sprawach naukowych i pozanaukowych – głosił w laudacji prof. Artur Patek, kierownik Zakładu Historii Powszechnej Najnowszej.

Dr. hab. Michał Pułaski jako student Wydziału Filozoficzno-Historycznego UJ obronił pracę magisterską już w 1957 roku. 10 lat później uzyskał tytuł doktora, a za kolejne 8 lat – doktora habilitowanego. W 1981 roku został docentem.

ELIZA ŻELEŹNIAK,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Miliony na badania



Narodowe Centrum Nauki (NCN) ogłosiło wyniki konkursów Maestro 8, Harmonia 8 i Sonata Bis 6. Dzięki tym programom można finansować projekty, które wymagają współpracy z wieloma uczonymi, najczęściej na poziomie międzynarodowym. Na liście laureatów znalazło się 23 naukowców z Uniwersytetu Jagiellońskiego, którzy otrzymają łącznie ponad 35 mln zł. Do trzech konkursów zgłoszono 672 projekty, z których 161 uzyskało finansowanie. Program Sonata Bis pozwala naukowcom założyć nowy zespół badawczy, pod wodzą doktora. Laureaci konkursu Harmonia realizują projekty

wspólnie z zagranicznymi ośrodkami. Mogą one polegać na bezpośredniej współpracy z zagraniczną instytucją naukową, udziale w programach międzynarodowych oraz na wykorzystaniu przez polskie zespoły międzynarodowych urządzeń badawczych. Natomiast Maestro to konkurs przeznaczony dla doświadczonych naukowców, którzy chcą prowadzić pionierskie badania, wykraczające poza dotychczasowy stan wiedzy. Kierownikiem projektu może zostać osoba, która publikowała swoje prace w czasopiśmie naukowych i kierowała innymi badaniami sfinansowanymi na drodze konkursowej.

JUDYTA POGONOWICZ,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Małopolanin 2016 roku

Profesor Jacek Purchla, profesor zwyczajny nauk humanistycznych; członek Polskiej Akademii Umiejętności, który kieruje Katedrą Historii Gospodarczej i Społecznej oraz Zakładem Dziedzictwa Kulturowego i Studiów Miejskich UNESCO Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, a także Katedrą Dziedzictwa Europejskiego w Instytucie Europeistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, otrzymał tytuł Małopolanina Roku 2016. Nagroda przyznawana jest przez Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski. Profesor Purchla to autor ponad czterystu prac naukowych, w tym wielu książek. W latach 90. pełnił stanowisko wiceprezydenta Krakowa. Obecnie, od października 2016 roku, pełni funkcję przewodniczącego Komitetu Światowego Dziedzictwa UNESCO.

KAROLINA KOWACKA,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

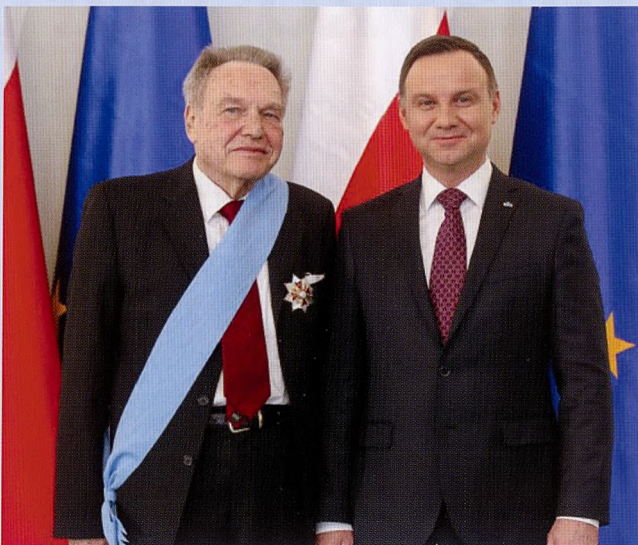
Zdobywcy grantu



W ramach polsko-francuskiego konkursu Polonium 2017/2018 dwa projekty zgłoszone przez badaczy z Wydziału Farmaceutycznego UJ CM oraz Wydziału Matematyki i Informatyki zostały nagrodzone i będą realizowane. W programie wyróżniono 21 projektów.

Pierwszy z nich prowadzony będzie przez dr hab. Pawła Zajdla, adiunkta w Zakładzie Chemii Leków

Order Orła Białego



Profesor Ryszard Gryglewski został odznaczony Orderem Orła Białego. Wybitny specjalista w dziedzinie farmakologii, członek Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności, a także były rektor Akademii Medycznej w Krakowie, został uhonorowany najwyższym polskim odznaczeniem państwowym w uznaniu znamienitych zasług dla rozwoju farmakologii i medycyny klinicznej oraz za osiągnięcia w pracy naukowo-badawczej. Ceremonia odznaczenia odbyła się 26 stycznia w Pałacu Prezydenckim.

KAROLINA KOWACKA,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

UJ CM. Celem projektu jest rozwój metod syntezy związków chemicznych techniką flowchemisty oraz opracowanie nowych cząsteczek działających w sposób wysoce specyficzny na wybrane struktury receptorowe, zlokalizowane w ośrodkowym układzie nerwowym. Drugi projekt zgłoszony przez naukowców z UJ dotyczy ilościowych aspektów logiki i programów. Jego koordynatorem w Polsce będzie prof. Marek Zaionc, kierownik Katedry Podstaw Informatyki UJ.

KAROLINA KOWACKA,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Nagrody im. ks. Stanisława Musiała

Pisarka Bella Szwarzman-Czarnota i prof. Wacław Wierzbieniec, zastrzeżeni dla dialogu polsko-żydowskiego oraz chrześcijańsko-żydowskiego, zostali tegorocznymi laureatami Nagrody im. ks. Stanisława Musiała. Kapituła konkursu pod przewodnictwem rektora UJ nagrodziła Bellę Szwarzman-Czarnotę za jej twórczość literacką oraz liczne tłumaczenia dzieł autorów żydowskich (m.in. „Ocalałem z Treblinki” J. Rajchmana czy

„Rabin bez głowy i inne opowieści z Chełma” M. Kipnisa), dzięki którym czytelnicy mają szansę bliżej poznać wyjątkowość i bogactwo kultury żydowskiej. Profesor Wacław Wierzbieniec, historyk i wykładowca Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz autor licznych publikacji poświęconych historii i kulturze Żydów XIX i XX w., doceniony został za swoją wytrwałą i inspirującą działalność społeczną na rzecz dialogu oraz promowania dobrych relacji polsko-żydowskich. Profesor jest również inicjatorem rzeszowskich dorocznych obchodów Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holokaustu. Nagroda im. ks. Stanisława Musiała fundowana jest przez rektora UJ, prezydenta Miasta Krakowa oraz krakowską Gminę Wyznaniową Żydowską i przyznawana zostaje w związku z osiągnięciami w dwóch dziedzinach: twórczości rozwijającej dialog polsko-żydowski i chrześcijańsko-żydowski, a także działalności społecznej na rzecz porozumienia.

DOROTA KRYJ,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL



Muzyką poruszyć serca

Prof. Andrzej Szczeklik zapoczątkował niezwykłą tradycję koncertów z białym fortepianem w roli głównej. Comiesięczne konwencje wywołują wzruszenie zwłaszcza u chorych, gdyż to właśnie im dedykowane są muzyczne spotkania.

Prof. Szczeklik, obecny patron II Katedry Chorób Wewnętrznych UJ, czuł nagłą chęć przyniesienia ulgi chorym i umilenia ich pobytu w szpitalu. Po upadku komunizmu, zespół do którego należał, mógł legalnie działać i dostawać pieniądze za przeprowadzanie badań. Jako że sam doktor ukończył średnią szkołę muzyczną i grał na fortepianie, wiedział, że połączenie muzyki z medycyną jest dobrym eksperymentem. Swoje poglądy wyrażał m.in. w książkach: „Katharsis”, „Nieśmiertelność” czy „Kore”.

Jeszcze kilkanaście lat temu rzeczywistość panująca w szpitalach była bardziej przynębiająca. Chorzy, beznamieennie wpatrujący się w telewizor, nie potrafili inaczej spędzić czasu. Widział to prof. Szczeklik, dlatego zapragnął zmiany. Elementem decydującym była miłość do muzyki. Po pewnym czasie wykonał telefon do dyrektora szkoły muzycznej:

– Panie dyrektorze, ja kupiłbym jakiś instrument (...) jestem zdecydowany.

– Wie pan co... dobrze się składa, bo mam niezły instrument! Ma jedną wadę. (...) Jest biały.

– Jest idealny!

Tym sposobem w klinice rozpoczęły się pierwsze koncerty. Przychodzili ci, którzy mogli, a także dobrzy znajomi profesora z Piwnicy Pod Baranami, uczniowie szkół muzycznych. On sam nieraz siadał przy fortepianie i grał, tworząc przyjemny, ciepły klimat. Spotkania stały się regularne.

Profesor Jacek Musiał, będący obecnie kierownikiem katedry, przyznaje, że nie był specjalnie zaskoczony tym, co zainicjował jego bliski kolega. Zamiłowanie prof. Szczeklika do muzyki było dla wielu tak oczywiste. Nic więc dziwnego, że w klinice stanął instrument. W dodatku w kolorze lekarskiego kitla. Rolą lekarza jest niesienie pomocy na wszelkie możliwe sposoby, o czym doktor doskonale wiedział.

Po śmierci Andrzeja Szczeklika muzyka w szpitalu została przywrócona przez prof. Musiał. Zlecił on także gruntowne odnowie-



Fortepian początkowo był czarny. Przemalowany na biało został dopiero między 1970 a 1980 rokiem

nie instrumentu i przeniesienie go do większej auli. Pierwszy koncert z cyklu „Przy Białym Fortepianie” odbył się 29 listopada 2013 roku przy ul. Skawińskiej, w dniu nadania katedrze patronatu Andrzeja Szczeklika. Iwona Haberny, założycielka Agencji Promocyjnej OKO, jedna z głównych organizatorek inicjatywy, wspomina to wydarzenie: – To był występ przyjaciół profesora, w większości osób związanych ze środowiskiem Piwnicy Pod Baranami. A potem zapadła decyzja, żeby koncerty odbywały się co miesiąc. Ich organizatorem jest Fundacja II Katedry Chorób Wewnętrznych CM UJ im. Prof. Andrzeja Szczeklika. Idea jest dobra w tak oczywisty sposób, że nikogo nie trzeba do pracy motywować – dodaje Haberny.

Uczestnicy nie są wybierani w sposób przypadkowy. – Istotna jest tutaj pomoc zaprzyjaźnionych osób i instytucji, w tym: pani dr hab. Małgorzaty Janickiej-Słysz z Akademii Muzycznej w Krako-

wie i dr Silvii Bruni – muzykolożki, członkini PAUeczki Akademickiej (stowarzyszenia młodych naukowców z różnych dziedzin gromadzących się wokół PAU – powstało ono z inicjatywy profesora Szczeklika). Przy fortepianie występują profesorowie Akademii Muzycznej, ich uczniowie oraz wychowankowie Krakowskiej Szkoły Jazzu i Muzyki Rozrywkowej oraz Średnich Szkół Muzycznych. Zgłaszają się też sami artyści, między innymi uprawiający muzykę studenci medycyny – opowiada Iwona Haberny.

Historia samego fortepianu sięga niemal 100 lat. Powstał w okresie samego rozkwitu firmy Ibach, produkującej fortepiany od przeszło XVIII w. Dzięki Ryszardowi Gazdowiczowi, który pomagał przy zakupie instrumentu i do dzisiaj zajmuje się jego strojeniem, dowiadujemy się, że ów biały fortepian był początkowo czarny. Przemalowany na biało został dopiero między 1970 a 1980 rokiem. Niesprzyjające warunki,

w jakich fortepian znalazł się po zakupie sprawiły, że zaczął działać nieprawidłowo, co wymagało interwencji. Z pomocą przybył właśnie Ryszard Gniazdowicz. Teraz działa znakomicie. To, co dla profesora było pewnym rodzajem odreagowania, również dla innych stało się inspiracją. A dla pacjentów jest to swego rodzaju terapią, która z pewnością cieszy i łamie stereotypowe wyobrażenie o szpitalach.

PAULINA BEDNAREK

Warto odwiedzić stronę internetową: www.bialyfortepian.org. Inicjatywa ma też profil na Facebooku. Koncerty odbywają się w klinice przy ul. Skawińskiej 8 w Krakowie. Autorka pragnie bardzo serdecznie podziękować za udzielenie istotnych informacji i poświęcenie swojego cennego czasu Pani Iwonie Haberny.

Rozmowa z dr Elżbietą Żak i dr Michałem Kuryłowiczem

Rosjoznawczy duet

Doktorzy Elżbieta Żak i Michał Kuryłowicz. Ona uchodzi za świetną znawczynię języka i kultury rosyjskiej, do niego studenci garną się tak, że miejsca na fakultecie kończą się po minucie od otwarcia tury. Oboje są wykładowcami w Instytucie Rosji i Europy Wschodniej Uniwersytetu Jagiellońskiego i od lat tworzą udany duet zarówno w życiu zawodowym, jak i prywatnym.

Jakie są państwa zainteresowania naukowe?

Elżbieta Żak: Współczesne społeczeństwo rosyjskie. Ale to określenie równie szerokie, co niesprecyzowane. Interesują mnie przemiany, jakie zachodzą w rosyjskich zjawiskach kulturowo-społecznych. Ten kraj ciągle się zmienia i to jest w nim najbardziej pasjonujące. Często wracam do tych samych miejsc i po kilku latach ich nie poznaję; a chodzi tu nie tyle o postęp techniczny, co zmiany w mentalności. Obecną Rosję trzeba ciągle odkrywać na nowo; tutaj nie wystarczy zatrzymać się na dotychczasowych badaniach i mianować się ekspertem. Bywają irytujące schematy, utrwalane przez polski reportaż z Rosji, gdzie dziennikarz opisuje zastane na miejscu sytuacje i swoje z nimi spotkania. To czysta publicystyka, a ja poszukiwałam takiej dziedzin, która nada badaniom rosyjskiej współczesności charakter naukowy i pokaże bardziej uniwersalny obraz. Punktem wyjścia stała się literatura. To, co Rosjanie chcą czytać, może wiele powiedzieć o ich mentalności, pragnieniach, lękach i sposobach postrzegania świata. Skoncentrowałam się na kulturze popularnej, w której dostrzec można wiele procesów społecznych.

Michał Kuryłowicz: Najbardziej pasjonuje mnie Azja Środkowa w swej relacji do Rosji. Jak wpływy rosyjskie odbity się i odbijają na kulturze tych małych narodów i jak zmienia się polityka państw środkowoeuropejskich wobec wielkiego sąsiada. To fascynujący temat, który często postrzegam w kategoriach postkolonializmu. Byłe republiki sowieckie można rozpatrywać jako kolonie, analogicznie do zamorskich imperiów Anglii i Francji. Oczywiście są duże różnice między rosyjskimi, a angielskimi koloniami, ale też wiele podobieństw. Grunt, żeby nie zamykać się na jedną interpretację. Moje zajęcia mają zawsze otwartą strukturę. To znaczy, że nie mam gotowych odpowiedzi na pyta-



Doktorzy Elżbieta Żak i Michał Kuryłowicz od lat tworzą udany duet zarówno w życiu zawodowym, jak i prywatnym

nia, jakie zadają studentom. Jest to raczej projekcja problemów badawczych, która ma być twórcza i skłaniać do własnych poszukiwań, a nie serwowanie setki faktów do zapamiętania.

Jakie są państwa zainteresowania poza uczelnią?

M. K.: Tatarnictwo jaskiniowe.

Na czym polega?

E. Ż.: Na tarzaniu się w błocie (śmiech).

M. K.: Przedzieramy się przez nieurtystyczne jaskinie, trudne techniczne, do których wchodzi się za specjalnym zezwoleniem. To bardzo wymagająca dyscyplina, czasami trzeba przebić się przez bardzo wąski odcinek, a kiedy indziej pokonuje się na linie spadek, gdzie przez dwieście metrów stopy nie mają kontaktu ze skałą. Eksplorowane przez nas jaskinie sięgają głębokości kilometra pod ziemią. Są też rzeczywiście błotne przełazy, po których wychodzimy z jaskini cali w brązowej skorupie. W tej dyscyplinie trzeba zmierzyć się z własnymi słabościami, z ciemnością, ciasnotą,

wilgocią. Ale satysfakcja po pokonaniu przeszkód jest niesamowita.

E. Ż.: Niech się Michał pochwali, że jest nawet w kadrze narodowej!

M. K.: To prawda, należę do Sekcji Tatarnictwa Jaskiniowego przy Klubie Wysokogórskim Kraków, ale trudno jest nas nazwać prawdziwą reprezentacją, bo tatarnictwo jaskiniowe nie jest dyscypliną kwalifikacyjną. Nie da się zorganizować w niej zawodów. To czysta pasja i rozwijanie samego siebie. Ale powiedz Elu teraz coś o sobie.

E. Ż. (bierze głęboki oddech): Kiedyś na pewno powiedziałabym, że moją pasją jest fotografia, ale ostatnio proces cyfryzacji bardzo spopularyzował tę dziedzinę i zmienił jej charakter oraz funkcje. Dostępność tak wielu narzędzi kwestionuje sens odbitki na papierze i wystaw fotograficznych, których kiedyś organizowałam wiele. Dostępne są także obrazy odległych i trudno dostępnych miejsc, jakie w minionych czasach starałam się pokazywać i przybliżać. Obecnie pozostaje zatem dynamika przemieszczania, która jest dla mnie niezbędna, a z nią wiąże się nierozłącznie i fotografowanie. Działa na mnie przestrzeń, której na terenie byłego ZSRR nie

brakuje. Podróżując po Rosji, niezależnie od metropolii, brnę także w głąs i pustkę, w którą sami Rosjanie nie chcą się zapuszczać. Przywykłam do odpowiedzi miejscowych: „Ale po co chcecie tam jechać, przecież tam nic nie ma!” albo „Ech, ekstremaliści” (śmiech).

Czy państwa znajomość też zaczęła się na instytucie?

M. K.: Tak, tutaj. Byłem studentem SUM, a Ela już zaczęła pracę jako lektor języka rosyjskiego. Potem minęliśmy się w pociągach gdzieś pod Samarą. I tak się zaczęło.

E. Ż. (z uśmiechem): Ostatnio dotarła do mnie zabawna plotka studencka na mój temat: a doktor Żak to ponoć ma romans z doktorantem!

To trochę jak absurdalne dowcipy o Radiu Erewań.

E. Ż.: Ano ogólnie tak. Tylko to romans nie z doktorantem, a z doktorem. I nie romans, a stały związek. Z dwójką dzieci.

ROZMAWIAŁ:
MARCIN WIĘCKOWSKI

Z dziejów Państwa Środka

„Opowieść o Pierwszym Cesarzu”, „Przybysz z dalekiego Kraju” i „Jak przeskoczyć Wielki Mur” – to przykłady tematów, które będą podejmowane przez Łukasza Czarneckiego w cyklu wykładów „Od Pierwszego Cesarza do Mao Zedonga. Wybrane epizody z historii Chin”. Wykłady odbywać się będą w marcu i kwietniu.

Prelekcje rozpoczną się 9 marca i będą trwały dwa miesiące, w każdy kolejny czwartek o 18.30 w w Kлубie Grota 2 przy ulicy Rakowickiej 27 (Kampus Uniwersytetu Ekonomicznego, budynek tzw. Księżówki). Organizatorami są Stowarzyszenie Closer To Asia, we współpracy z Zakładem Chin Instytutu Bliskiego i Dalekiego Wschodu UJ i Kołem Naukowym Rozwoju Osobistego Uniwersytetu Ekonomicznego. Prowadzącym będzie Łukasz Czarnecki, doktorant Instytutu Historii UJ: – Chciałbym, aby opowieści o historii Chin, które zaprezentuję słuchaczom pogłębiły wiedzę ludzi o dziejach tego kraju. Jeśli przypadną one słuchaczom do gustu, to planujemy już zorganizowanie w przyszłym roku podobnego cyklu spotkań, tym razem poświęconego Japonii – mówi wykładowca.

Spotkania obejmować będą osiem prelekcji i potrwać do 27 kwietnia.

ELIZA ŻELEŹNIAK

9 marca	Serce wilka, głos szakala. Opowieść o Pierwszym Cesarzu
16 marca	Wspaniała epoka. Chiny czasów dynastii Han
23 marca	Przybysz z dalekiego Kraju. Marco Polo w Chinach
30 marca	Chrystus za Wielkim Murem. Jezuickie Misje w Państwie Środka
6 kwietnia	W oparach opium. Wojny opiumowe i „młodszy brat Jezusa”
13 kwietnia	Bo to zła kobieta była. Wszystkie występki Cesarzowej Wdowy
20 kwietnia	Jak przeskoczyć Wielki Mur? Sun Yatsen i upadek dynastii Qing
27 kwietnia	Czang Kaj-szek kontra Mao – ostateczna rozgrywka. Chińska wojna domowa i powstanie ChRL



**PRZYCHODNIA
DLA STUDENTÓW**

BEZPŁATNIE W RAMACH

NFZ

Narodowy Fundusz Zdrowia

**Szybki dostęp do lekarzy, doświadczony personel
i przyjazna atmosfera**
– tylko 5 minut od Miasteczka Studenckiego!

- Lekarz pierwszego kontaktu
- Pulmonolog
- Pediatra
- Centrum Psychoterapii
- Punkt pobrań i szczepień
- DDA

Centrum Medyczne UNIMED

ul. Młodej Polski 7, 30-131 Kraków
www.unimed-nzoz.pl



tel: (12) 415 81 12; (12) 307 11 58
rejestracja@unimed-nzoz.pl

Językowy zawrót głowy

Chcesz dowiedzieć się czegoś na temat zwyczajów w Egipcie, nauczyć się pięknego alfabetu dewanagari, pisma chińskiego lub języka gestów tańca indyjskiego? Wkrótce, możesz mieć ku temu okazję. Zbliża się Noc Języków.

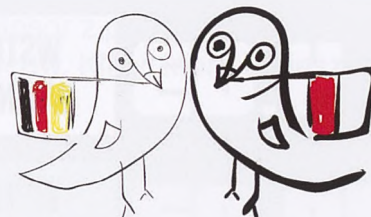
To festiwal, podczas którego można usłyszeć dziesiątki języków w ponad 100 przygotowanych programach. Wydarzenie rozpocznie się w sobotę, 1 kwietnia o 16:00 i potrwa do godz. 1:00 dnia następnego. W tym czasie wykładowcy i studenci UJ oraz współpracownicy ugoszczą publiczność nie tylko z Małopolski, ale i innych województw.

Noc Języków w Krakowie będzie odbywać się już po raz ósmy. Pomysł wywodzi się z kultury esperanckiej; pierwsza edycja była organizowana w Krakowie przez Międzynarodowy Związek Nauczycieli-Esperantystów (ILEI). Program przewiduje warsztaty tłumaczeniowe, wykłady o podręcznikach, polszczyźnie i o tym, jak można „stworzyć” (zaplanować) język, o czym będzie mowa z okazji Roku Ludwika Zamenho-

fa, obchodzonego pod patronatem UNESCO. Na uczestników czekają także konwersacje indywidualne (wśród języków są esperanto, nowogrecki, angielski, arabski, włoski i in.) oraz grupowe. Mini kursy kilkudziesięciu języków świata i inne programy będą odbywać się równocześnie w 17 salach przy ulicy Krupniczej 2 (w Jagiellońskim Centrum Językowym UJ). Albański, sanskryt, tamilski, hindi, urdu, telugu, tybetański, japoński – to tylko niektóre z prezentowanych szkoleń. Organizatorzy chcą połączyć naukę z zabawą, dlatego nie zabraknie piosenek, gier i losowania upominków językowych.

Koordinatorami VIII edycji są: Maria Majerczak (główny koordynator), Ewa Dębicka-Borek oraz Magdalena Zawrotna.

PAULINA BEDNAREK



Nowa siedziba Szpitala Uniwersyteckiego

Pod koniec 2015 roku w obrębie ulic Jakubowskiego i Konstaneckiego w Krakowie-Prokocimiu rozpoczęła się budowa nowej siedziby Szpitala Uniwersyteckiego. Zakończenie prac budowlanych planowane jest na kwiecień 2019 roku. – Z kolei w marcu 2017 roku powinny zakończyć się roboty konstrukcyjne stanu surowego otwartego segmentów budynku głównego – informuje Lech Wąsowski, szef Dyrekcji Budownictwa Medycznego Warbud SA. – Na dzień dzisiejszy stan zaawansowania tych prac wynosi 70 procent. Jest to największy nowo budowany szpital w Polsce – dodaje. Będzie się składać z 13 budynków, w których znajdą się 24 sale operacyjne, szpitalny oddział ratunkowy, ponad 30 przychodni, część administracyjna, a także zaplecze dydaktyczne dla studentów UJ CM.

Nowa siedziba, budowana według najlepszych wzorców zachodnich, ma spełnić przede wszystkim oczekiwania pacjentów, lekarzy i całego personelu, który będzie tam pracował. Mają się tam znaleźć wszystkie najnowsze technologie medyczne dostępne w naszym kraju: od onkologii, poprzez transplantologię, hematologię po kardiologię. – Największą wartością będzie niewątpliwie to, że wreszcie będziemy mogli pracować w jednym miejscu dla chorych i zapewnimy im wielospecjalistyczne leczenie na najwyższym poziomie – mówi prof. Tomasz Grodzicki, prorektor UJ ds. Collegium Medicum. Szacowana wartość inwestycji to 1 230 060 000 złotych. Budżet państwa pokryje 800 mln zł tej kwoty, a 60 mln euro przekażą władze województwa w ramach projektu z Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Małopolskiego na lata 2014–2020. Wykorzystane zostaną również środki własne uczelni, pozyskane z komercyjnego zagospodarowania nieruchomości w rejonie ul. Kopernika.

WERONIKA JACAK,

ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Targi Kół Naukowych UJ

– Nauka to pokarm dla rozumu – powiedział Lew Tołstoj. Jak nasycić swój umysł? Na przykład przychodząc na Targi Kół Naukowych UJ, które odbędą się 7 marca w Auditorium Maximum (na zdjęciu).

Studia to nie tylko sale wykładowe, seminaRIA i egzaminy. To świetny czas na zgłębianie wiedzy i rozwijanie swoich pasji. Niewątpliwie pomóc w tym może dotarcie do kół naukowych, które gromadzą ambitnych młodych ludzi o podobnych zainteresowaniach i stymulują do odkrywania fascynującego świata wokół nas.

Już na początku marca będzie można zapoznać się z ofertą kilkudziesięciu kół oraz instytucji naukowych i kulturalnych działających przy UJ m.in.: Koła Naukowego Robotyki i Sztucznej Inteligencji UJ, Koła Epidemiologii i Badań Populacyjnych UJ CM, Koła Naukowego Praw Państw Azjatyckich TBSP UJ, Koła Enologicznego CM UJ, czy Koła Prawa Wojskowego i Konfliktów Zbrojnych UJ.

Na specjalnie przygotowanych stoiskach będzie można dowiedzieć się, jak na co dzień wygląda działalność kół i jak do nich dołączyć. Ponadto, na Auli Dużej Auditorium Maximum odbędą się wykłady i pokazy prezentujące w niecodzienny sposób różnorodne zagadnienia naukowe. Zwieńczeniem wydarzenia będzie spotkanie z tajemniczym gościem specjalnym, którego tożsamość zostanie ujawniona na Facebooku Targów Kół Naukowych.

– Wiele wspaniałych wydarzeń organizowanych przez naszych kolegów jest niezauważanych, dlatego chcemy stworzyć kołom możliwość pokazania się na imprezie o nich oraz dla

nich. Wierzymy, że nasze wydarzenie zagości na stałe w harmonogramie imprez na Uniwersytecie Jagiellońskim – tłumaczy Damian Czerw, koordynator wydarzenia z NZS UJ.

MAŁGORZATA KOZIEJ



MARZEC w żaczku

KLUB STUDENCKI ŻACZEK / ALEJA 3 MAJA 5 / WWW.KLUBZACZEK.PL

4.03

WSTĘP
WOLNY!

DZIEŃ KOBIET
IMPREZA TANECZNA

LADIES NIGHT

9/10.03

WSTĘP
WOLNY!

OGÓLNOPOLSKI PRZEGLĄD TEATRÓW
STUDENCKICH I NISZOWYCH

EPIZOD

10.03

WSTĘP
WOLNY!

KONCERT
W RAMACH FESTIWALU EPIZOD

KLEZZJEZZ

11.03

WSTĘP
WOLNY!

OTWARTE
WARSZTATY TANECZNE

LATIN NIGHT

18.03

NOISE FROM SMOG VOL.2

24.03

MAŁPA + MIELZKY

25.03

WBW FREESTYLE BATTLE

31.03

WSTĘP
WOLNY!

ROCKOTEKA

WARSZTATY TANECZNE

WTORKI

17:50 BACHATA I

ŚRODY

17:50 BACHATA II

19:00 REGGAETON

CZWARTKI

18:00 SALSA I

19:00 KIZOMBA II

20:00 KIZOMBA I

PUB QUIZ

WTORKI

20:00 KLUB ŻACZEK

CZWARTKI

20:00 CAFE PIAST

TURNIEJE BRYDŻOWE

PONIEDZIAŁKI 16:30

ORGANIZATORZY



PATRONI MEDIALNI

DZIENNIK POLSKI

naszemiasto

Kulturatka.pl

KULTURA SZTUKA

KONCERTOMANIA

studentnews.pl

INFO MUSIC.PL

kulturaonline.pl

WYWROTA.PL

WUJ

KNET

GIG24.PL

where2Borg

ICS tv

PARTNERZY



LUX Express

ŻYWIEC

CONCEPT MUSIC ART

Gomeo

Rozmowa z Riccardem Campą, wykładowcą UJ i muzykiem

Profesor z pasją do muzyki disco

Sam siebie określa jako Dr Jekyll i Mr Hyde. Riccardo Campa to profesor z pasją. Muzyką zajmuje się od 30 lat. Gra, śpiewa i pisze teksty dla innych wykonawców. Klipy, które umieszcza na YouTube liczą niemal 170 tys. wyświetleń.

Tworząc muzykę łamię Pan stereotypy na temat zawodu profesora.

We have it inside... (śmiejch). Gram też trochę na perkusji.

Kiedy nastąpił przełom w Pańskiej twórczości?

Uważam, że wielu profesorów ma jakieś hobby wykraczające poza działania naukowe. Jest taka potrzeba, żeby na chwilę zostawić pracę. Chodzi o to, aby nie tylko siedzieć przy komputerze w bibliotece. Trzeba robić coś, co regeneruje i pozwala mieć kontakt z ludźmi, którzy nie są naukowcami. Zawsze miałem pasję do muzyki, a mój pierwszy koncert zagrałem w wieku 18 lat. To już 30 lat jak gram i śpiewam! Był czas, w którym rzeczywiście występowałem dużo, ale od momentu habilitacji koncentruję się na pracy naukowej. Jest bardziej wymagająca.

To był 2001 rok. Wydano mój pierwszy album. Wcześniej grałem undergroundowo w pubach i dyskotekach, ale nic nie było wydawane. Współpracowałem z innymi jako muzyk sesyjny, grałem na gitarze, potem zaczynałem sam śpiewać. Później zacząłem działać oficjalnie i w międzyczasie powstała moja strona na YouTube, gdzie zamieszczam moje utwory. Robi to też mój wydawca, czasem fani sami nagrywają teledyski. Ten do piosenki „Desperado” został nakręcony przez włoskiego reżysera Gabriele lacovone.

Pańska rodzina motywowała Pana do występów, czy odkrywał Pan muzykę samodzielnie?

Jakie są Pańskie największe inspiracje muzyczne?

Raczej samodzielnie. Zaczęło się tak, że rodzice kupili klawiszowe dla mojej siostry, która nigdy ich nawet nie dotykała! Byłem młodszy, ale od razu zaczynałem grać. Później rodzice dostrzegli to moje zainteresowanie i zapisali mnie do szkoły muzycznej, gdzie uczyłem się grać na pianinie. Następnie jednak zakochałem się w gitarze i uczyłem się grać sam. Mogę powiedzieć, że obecnie gram lepiej na gitarze niż na pianinie. Pasja jest czasami ważniejsza, niż szkoła.

Najbardziej podoba mi się David Bowie, dlatego, że jest eklektyczny, miał piosenki disco, rockowe, popowe... Moja muzyka też jest eklektyczna, więc David Bowie inspiruje mnie najbardziej. Dla przyjemności nagrałem kilka coverów jego piosenek na gitarze akustycznej i umieściłem na YouTube. Wśród moich inspiracji jest też muzyka dyskotekowa z lat 80. Piosenki, które wydają, serwowane są w wersjach elektronicznych. Myślę, że moją muzykę najlepiej można określić jako pop, czy rock. Oczywiście, dużo zrobiłem też w dziedzinie disco. Muzyce elektronicznej jest bardzo blisko do science fiction, a syntetyczne dźwięki komponują się z obrazami nawiązującymi do technologii i przestrzeni, jak np. w „Space Oddity”.

Porusza Pan też tematy uniwersalne, m.in. miłość.

Pamiętam, że był socjolog, który zanalizował muzykę disco. Dominującymi w niej tematami były właśnie: technologia i miłość. W pewnym sensie akceptuję tę tradycję. Oczywiście



Pamiętam, że był socjolog, który zanalizował muzykę disco. Dwa dominujące w niej tematy to technologia i miłość. W pewnym sensie akceptuję tę tradycję – deklaruje wykładowca

wieście kobiety również są w moich teledyskach. Nie wiem czy powinienem być szczęśliwy z tego powodu, ale 90 procent osób, które kupują moje płyty to mężczyźni. Dlatego, że lubią syntetyczne dźwięki bardziej niż kobiety. Nie wiem dlaczego, ale gdy patrzę na statystyki na YouTube, gdzie 28 tysięcy ludzi oglądało teledysk, to 80–90 procent z nich to mężczyźni. A mężczyźni lubią oglądać kobiety (śmiejch).

Jakie ma Pan dalsze plany muzyczne?

Moja najważniejsza praca jest tutaj, dużo publikowałem. W zeszłym roku wydałem płytę, singiel „The future is you”. Teraz zobaczymy, co się stanie, ale pozytywne reakcje z Meksyku i Argentyny już były. Możliwe, że oni tam organizują większe koncerty. Kameralne mam za to w Krakowie, w Stajni, Antonio Caffè i kilku innych lokalach. Jednak już nie mam ambicji, żeby być gwiazdą, gram bardziej dla zabawy. Podkreślam, że dla mnie to wszystko jest na drugim planie w porównaniu z moją pracą naukową.

ROZMAWIAŁA DOROTA KRYJ

Pan wydaje się podzielony na dwie osobowości – Riccardo Campa na uczelni i na scenie. Jak to można pogodzić?

Na gruncie kultury da się wszystkim pogodzić.



Okładka jednej z płyt Riccardo Campy

Prosta droga do kariery



Aby zdobyć wymarzoną pracę, potrzebny jest nie tylko „papierek” z uczelni, ale również szereg umiejętności „miękkich”, wiedza specjalistyczna, a na dodatek doświadczenie. Jak sprostać tym wymaganiom? Odpowiedź znajdziecie podczas zbliżających się Dni Kariery.

Już 15 marca, w Hali Targowej Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, od godz. 9:00 kilka tysięcy młodych ludzi będzie miało okazję zapoznać się z bogatą ofertą pracy, praktyk i staży. W gronie wystawców znajdzie się kilkadziesiąt firm, zarówno tych większych m.in.: Brown Brothers Harriman, CITI, Deloitte, EY, GoldenLine, Lidl, Mars, Nestle, P&G, PwC, PZU czy State Street, jak również mniejszych, lokalnych. Podczas wydarzenia, jak Dni Kariery można podejść, zadać nurtujące pytania i rozwiązać swoje wątpliwości.

Dodatkowo, w Strefie Doradztwa Zawodowego będzie można skorzystać z porad ekspertów, którzy pomogą skonstruować CV, przeprowadzą testy predyspozycji zawodowych czy też wskażą,

w jaki sposób podnieść swoją atrakcyjność na rynku pracy. Ponadto, w Strefie Chillu uczestnicy będą mogli posłuchać relaksującej muzyki oraz posilić się.

Dni Kariery to bezpłatne, ogólnokrajowe wydarzenie organizowane przez studencką organizację pozarządową AIESEC Polska. Odbывается co roku na wiosnę w dziewięciu miastach wojewódzkich, gromadząc ok. 40 000 uczestników i 300 wystawców. Studia to idealny czas by zadbać o swoją przyszłość i już teraz zaplanować swoją ścieżkę zawodową. Dni Kariery mogą być dobrym początkiem na drodze do sukcesu.

MAŁGORZATA KOZIEJ

Inicjatywa Koła Językoznawców

Dyktando Krakowskie

„Już po raz trzeci zapraszamy do udziału w dyktandzie! Jeśli mama na dobranoc czytała Ci słownik ortograficzny, na wszystkie wycieczki szkolne jeździłeś do Krakowa, nie może Cię zabraknąć...” – tak rozpoczyna się oficjalne zaproszenie do wzięcia udziału w III Dyktandzie Krakowskim.



Inicjatywa radia UJOT FM

Spotkanie z Jarosławem Kuźniarem



Studenci z naszej uczelnianej rozgłośni zapraszają na spotkanie z popularnym dziennikarzem. Odbędzie się 10 marca o godz. 14.30 w Collegium Novum.

– Chcemy rozmawiać na niewygodne tematy, ukazać medialny światek od kuchni i komentować obecną sytuację na świecie. Przede wszystkim planujemy dyskutować. To wszystko oczywiście razem z zaproszonym przez nas gościem – deklaruje Marlena Kaczmarek, z radia UJOT FM. Dyskusję z Jarosławem Kuźniarem prowadzi będzie Piotrek Białczyk. – Na wydarzenie zapraszamy studentów, ale również osoby spoza UJ – dodaje Marlena.

Jarosław Kuźniar pracował w wielu redakcjach m.in. radiowej Trójce, Radiu Zet oraz telewizjach TVN i TVN24. Obecnie prowadzi poranny program w portalu Onet.pl.

Spotkanie z dziennikarzem ma rozpocząć większy cykl podobnych inicjatyw.

BERNARD BAROCHA



Ekipa UJOT FM, która przygotowuje spotkanie

Najwyższy czas wyposażyć się w słownik ortograficzny i rozpocząć intensywny trening sprawności językowej. Trwa Miesiąc Języka Ojczystego (21 lutego – 25 marca) i przed nami kolejna edycja Krakowskiego Dyktanda organizowanego przez Koło Naukowe Językoznawców Studentów UJ. W tym roku wspólne pisanie odbędzie się 25 marca o godzinie 10:00 w Auditorium Maximum (ul. Krupnicza 33). Przedsięwzięcie członków KNJS cieszy się dużym zainteresowaniem, rejestracja dla uczestników odbędzie się więc w dwóch turach. Tekst dyktanda zostanie przygotowany przez prof. Mirosławę Mycawkę, a odczyta go rzecznik UJ Adrian Ochalik.

– Tegoroczne przygotowania różnią się nieco od tych z poprzednich lat. Zmieniły się osoby koordynujące działania i jesteśmy bo-

gatsi o doświadczenia naszych poprzedników. Przede wszystkim nie chodzi już o samo dyktando, bowiem jest ono uroczystym finałem Miesiąca Języka Ojczystego, podczas którego odbędą się także konkursy i warsztaty dla szkół oraz cykl debat oksfordzkich. Idea jednak zostaje taka sama: zachwycamy się pięknem polszczyzny, a także zajmujemy się problemami z zakresu kultury języka i poprawności językowej – zdradza Aleksandra Kucharska, przewodnicząca KNJS UJ.

Organizatorzy szukają chętnych wolontariuszy, którzy pomogliby w sprawdzaniu dyktand.

Wszystkie informacje o inicjatywie znajdują się na stronie Wydziału Polonistyki: www.knjs.polonistyka.uj.edu.pl.

ANETA SŁAWSKA

Książka o DS Żaczek

Dziesiątki lat, wiele pokoleń, **jeden akademik**

Mija 90 lat, odkąd Dom Studencki „Żaczek” stał się bursą mieszkalną dla żaków Uniwersytetu Jagiellońskiego. Z tej okazji została wydana książka „Żaczek – nasz dom”.

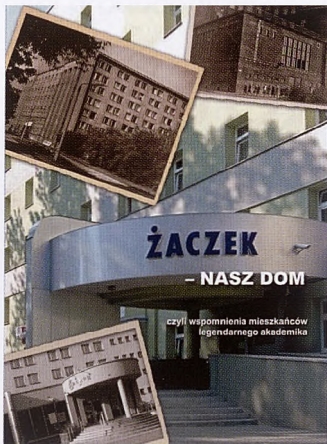
– Ten, kto nie mieszkał w Żaczku, być może nigdy się nie dowie, ile stracił. Ale byli mieszkańcy tej nie tylko bursy, ale także najprawdziwszego domu, wiedzą, ile były warte lata spędzone i nie zamieniliby ich nawet na największy luksus.

Książka zawiera wspomnienia mieszkańców z okresu od 1955 do 2014 roku. Najwięcej treści zajmują informacje z okresu połowy lat 60. do końca lat 70. Wśród autorów możemy znaleźć wiele wybitnych postaci m.in. Stanisława Dziedzica, Jacka Majchrowskiego, Andrzeja Pacułę, Tadeusza Skoczka, Andrzeja Warzechę, Franciszka Zięjkę czy Adama Ziemanina.

Książka odświeża mało znane historie żaczkowiczów, które mogą okazać się równie zaskakujące dla byłych mieszkańców akademika, jak i dla tych, którzy dopiero wstąpili w jego progi. Klimat i atmosfera panujące w bursie obrosły do rangi legendy, kiedy to budynek został poddany remontom w 1980 roku. Jeden z autorów wypowiadających się w książce wspomina tamten okres: – Nie mieliśmy nic, ale wciąż wydaje mi się, że mieliśmy więcej niż kiedykolwiek później.

Siłą pociągową do powstania publikacji w dużej mierze stała się 85. rocznica powstania akademika, zorganizowana przez Stowarzyszenie Mieszkańców Żaczka w 2011 roku, kiedy to w Bibliotece Jagiellońskiej pojawiła się wystawa fotograficzna. Zrodził się pomysł na kolejne przywołanie wspomnień, tym razem za pomocą ogromnej księgi (liczącej około 600 stron) z osobistymi dygresjami 80 byłych mieszkańców, które urozmaicone zostały wieloma fotografiami.

Książka powstała dzięki dużym pokładom pracy, chęci i cierpliwości osób, które nad nią pracowały. Zastęgi te w dużej mierze przypadają Stanisławowi Szlezyngierowi, który sprawował funkcję dyrektora SCK Rotunda oraz przewodniczącego Rady Samorządu „Żaczka”. Nadzór nad wydaniem pracy sprawowało Stowarzyszenie Mieszkań-



ców „Żaczka” pod redakcją Danuty Górskiej.

Publikację można nabyć zaglądając na stronę internetową www.zaczek.softnet.pl oraz na spotkaniach organizowanych przez sympatyków akademika.

PAULINA BEDNAREK

Co znajdziecie w kwietniowym numerze „WUJ-a”?



Rozmowa z Julią Makulik, studentką UJ i Ambasadorem Karier UE
Unia Europejska dla studentów

Julia Makulik jest studentką trzeciego roku Stosunków Międzynarodowych. Jej teksty możecie znaleźć czasami na łamach „WUJ-a”. Od kilku miesięcy aktywnie tworzy stanowisko Ambasadora Karier UE w Krakowie. Funkcja ta pozwala nieść pomoc studentom zainteresowanym pracą lub stażem w organach Unii Europejskiej, a także zdobywać cenne doświadczenie. Z Julią rozmawiała Paulina Małota.

Rozmowa z Michałem Zawadzkiem, doktorantem UJ oraz perkusistą zespołów UDA i Kulturaband

Zagrać z Led Zeppelin...

Na co dzień jest lubianym i docenianym przez studentów pracownikiem Instytutu Kultury. Doktor Michał Zawadzki posiada także drugie oblicze. Wieczorami wykładowca zamienia się w gwiazdę rocka i porywa brawurową grą na perkusji. O łączeniu pracy akademickiej z karierą muzyczną, współpracy ze szwedzkimi naukowcami i planach na przyszłość jednego z najlepszych rockmanów wśród naszych wykładowców, dowiecie się po przeczytaniu zapisu rozmowy, którą przeprowadził Adrian Hulbój.



Żydowski Klub Studencki „Gimel”

Jak zaGIMELować małym światem

Działający przy Centrum Społeczności Żydowskiej (JCC) Klub Studencki „Gimel” zrzesza młodych ludzi pełnych zaangażowania. Podejmują wyzwania, odkrywają, kim są. O klubie pisze Paulina Bednarek.

Do ZOBACZENIA W KWIETNIU!
REDAKCJA

ESN –
Erasmus
Student
Network



Student studentowi z pomocą



Masz czasami wrażenie, że studenci przyjeżdżający do Krakowa w ramach programu Erasmus wiedzą o każdej imprezie? Wydaje Ci się, że wszystkie weekendy spędzają poza naszym miastem i zwiedzają całą Polskę? Czujesz, że mimo bariery językowej lepiej sobie radzą z załatwianiem wszystkich zawiłych spraw w sekretariacie? Może tak być naprawdę. I pewnie sporą zasługę ma w tym ESN.

ESN (Erasmus Student Network) to ogólnoeuropejska sieć organizacji studenckich, zajmujących się wspieraniem i rozwojem programów międzynarodowych wymian akademickich. Szczególnie dotyczy to „Erasmusa” oraz osób wyjeżdżających z uczelni – matki lub przyjeżdżających z zagranicy. Mottem działalności tej organizacji jest „Students helping Students” (studenci pomagają studentom). Obecnie w ESN działa 15 000 wolontariuszy skupionych w ponad 800 uczelniach wyższych w 39 krajach. Z tego powodu ESN musi funkcjonować na trzech poziomach: międzynarodowym, krajowym oraz lokalnym. Organizacja zajmuje się między innymi pomaganiem w integracji przyjeżdżającym osobom, reprezentowaniem ich próśb i interesów na polskich uczelniach, przekazywaniem niezbędnych informacji dotyczących programów wymian akademickich, ale również ich dalszym rozwojem. Ilaria Busetto, studentka Uniwersytetu Jagiellońskiego z Włoch potwierdza, że ESN jest w tych kwestiach bardzo pomocne. – Znałam tę organizację z tego, że odgrywa bardzo ważną rolę w programie Erasmus. Można ją odnaleźć prawie na każdym uniwersytecie w Europie. Okazuje się, że podczas pobytu w innym państwie podczas trwania wymiany rzeczywiście możesz zwrócić się z każdym problemem do członków ESN, a oni ci pomogą – mówi Ilaria.

KRÓTKA HISTORIA

Pierwsza sekcja ESN w Polsce powstała w 1998 roku na Akademii Medycznej w Warszawie. W tym samym czasie studenci innych polskich

miast zauważyli potrzebę stworzenia organizacji, która promowałaby wymiany akademickie w naszym kraju, a przyjeżdżającym do nas zagranicznym żakom pomagałaby się zintegrować i służyła pomocą w każdej sytuacji. Z tego powodu na różnych uczelniach zaczęły powstawać nieformalne grupy, chcące stworzyć załóżek takiego projektu. Rozpoczęto opracowywanie założeń, dotyczących rozpoczęcia współpracy pomiędzy sekcjami na poziomie krajowym, tak by w późniejszym okresie utworzyć Stowarzyszenie ESN Polska. W międzyczasie ruszyły pierwsze projekty o zasięgu ogólnopolskim: ESNcard, ESN Travel i Tandem. ESNcard to karta zniżkowa dla wszystkich członków organizacji i studentów na wymianach. Dzięki nim można taniej kupić bilety do kin lub teatrów, pójść na siłownię lub lekcje tańca. Są to również zniżki do wielu barów, restauracji i klubów. Dodatkowo, dzięki niej można otrzymać zniżkę przy otwieraniu konta bankowego. Karta obowiązuje na terenie całej Europy. Poza tym jest symbolem dla tych ludzi, którzy są w ESN – wydawana jest imiennie i ze zdjęciem. Wszyscy, którzy czują w sobie ducha walki i lubią sport, mogą wziąć udział w ESNolympics. W różnych miastach Polski odbywają się eliminacje, wybierane są drużyny, które potem konkurują ze sobą w Warszawie.

STUDENT KORZYSTA

Ilaria Busetto opowiada, że przed rozpoczęciem roku akademickiego dostała od członków ESN wiadomość ze wszystkimi przydatnymi informacjami. – Potem spotkaliśmy się z koordyna-

torami UJ i niektórymi osobami pracującymi w ESN. To bardzo mili i otwarci ludzie, chętni pomóc i odpowiedzieć na wszystkie pytania, a nawet pokazać miasto. Dzięki tej organizacji mogłam poznawać polską kulturę w ciekawych i zabawnych okolicznościach, biorąc udział w organizowanych przez nich wydarzeniach – zapewnia Ilaria.

Ewa Medyńska z ESN UJ zapowiada kolejną szansę dołączenia do ESN: – Rekrutujemy zawsze dwa razy do roku: w październiku i marcu. Pierwszy etap to wypełnienie aplikacji – szukamy osób z głowami pełnymi pomysłów i przede wszystkim chętnych do działania. Spośród wysłanych zgłoszeń wybieramy tych, których zapraszamy na drugi etap rekrutacji: rozmowy, które prowadzi członkowie ESN. Podczas takich rozmów poznajemy bliżej kandydata, sprawdzamy poziom angielskiego, a także dajemy do rozwiązania kilka zadań – tłumaczy Ewa.

Dzięki członkostwu w tym stowarzyszeniu macie okazję poznać studentów z całego świata, dowiedzieć się z pierwszej ręki wszystkiego o ich tradycjach i kulturach oraz udoskonalić swój język obcy. Ponadto, możecie uczestniczyć w zjazdach krajowych i międzynarodowych ESN Polska, organizować przeróżne wydarzenia sportowe i kulturalne oraz wycieczki do największych miast Europy. Siedziba ESN w Krakowie znajduje się na ul. Gołębiej 24 (budynki Collegium Novum, pokój 30), a o organizowanych wydarzeniach możecie dowiadywać się na bieżąco z ich stron internetowych.

EWA SABLIK

Serialowi maniacy wracają

„Whomanikon” jest pierwszym w Polsce zlotem fanów serialu „Doctor Who”. Druga już odsłona wydarzenia odbędzie się wiosną w Krakowie. Jest to gratka przygotowywana (także przez studentów UJ) dla ludzi, którzy chcą przeżyć przygodę i są zbiegowani na punkcie całego Whouniwersum – twórczości producentów serialu.



Emitowany przez BBC od blisko 50 lat (z przerwą) brytyjski serial science-fiction „Doctor Who” zdążył zawładnąć umysłami widzów. Zyskał miano kultowego i zdobył wiele nagród, m.in. BAFTA (Nagroda Brytyjskiej Akademii Filmowej). Fabuła skupia się na podróżach doktora w czasie maszyną Tardis, przypominającą nieco policyjną budkę. Jego towarzyszami zazwyczaj stają się przedstawiciele rodzaju ludzkiego. Razem mierzą się z wrogami i ratują cywilizację.

Również w Polsce Who zaskarbił sobie rzesze fanów. To właśnie od nich wyszła inicjatywa zlotu. Pierwsza edycja miała miejsce w marcu 2016 roku w Artetece Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i zgromadziła 500 uczestników. Czas został wykorzystany kreatywnie poprzez prelekcje, konkursy, panele dyskusyjne, a do te-

go zestawu dodać należy także integrację samych fanów. Wydarzenie zapisało się pozytywnym odzwiekami i szybko podjęto decyzję o zorganizowaniu następnego. Istotne jest tutaj zaangażowanie fanów skupionych wokół strony Gallifrey.pl (nazwa nawiązuje do serialowej planety zamieszkiwanej przez Doktora jako jednego z ostatnich Władców Czasu) oraz Fundacji Historia Vita i klubu fantastyki Krakowskie Smoki.

Mamy dobrą wiadomość: tym razem zlot zostanie przedłużony do dwóch dni. Organizatorzy planują włączyć w program sesje RPG, LARP i gamesroom z grami w tematyce oraz na licencji serialu. Wystawcy zapewnią gościom rozmaite stoiska specjalistyczne z gadżetami i rękodziełem. Odbędzie się również konkurs cosplay, czyli na najlepszy strój ze świata „Doctora

Pillowfight – bitwa na poduszki

The war is coming

Bitwa pod Maratonem, bitwa pod Grunwaldem, bitwa pod Waterloo... Na kartach historii zapisało się wiele przełomowych bitew, które zaważyły na losie ludzkości. Ta, która wkrótce nadejdzie, z pewnością nie trafi do podręczników, ale już na stałe zagościła w krakowskim kalendarzu. Przed nami Międzynarodowy Dzień Walki na Poduszki!

Z tej okazji, już po raz trzeci Fundacja All In UJ i Foodsharing Kraków organizują allin.pillowfight.



Termin – 9 kwietnia.
Godzina „W” – 12:00.
Miejsce – Plac Szczepański.
Amunicja – poduszki.
Zbroja – pierzoodporna pidżama.

Studenci wszystkich uczelni, uczniowie krakowskich szkół oraz dzieci i dorośli, którzy czują się młodzi duchem – po prostu każdy może wziąć udział w batalii. Dotychczasowy rekord został ustanowiony w Groningen (Holandia) i wynosi niecałe 3 000 uczestników.

Dla wyróżniających się wojowniczych śpiochów, którzy przywdzieją najbardziej wyróżniającą się pidżamową zbroję, przewidziane są nagrody. Podczas wydarzenia organizowane będą również liczne konkursy.

W allin.pillowfight nie ma zwycięzców ani pokonanych. Wszyscy jednoczą się, by pomać. Dzięki Studenckiej Spółdzielni Produkcyjnej Allin.clothing teren bitwy zostanie wysprzątnięty, a zebrane pierze wykorzystane do produkcji puf. Zysk z ich sprzedaży zostanie przekazany na szlachetne cele. Zwieńczeniem bitwy będzie prawdziwie wybuchowe afterparty, które odbędzie się w klubie Bomba.

MAŁGORZATA KOZIEJ

PAULINA BEDNAREK

Przegląd Teatrów Studenckich i Niszowych

Epizod na scenie

Znasz to uczucie, kiedy wchodzisz na deski teatru? Masz w głowie przygotowaną rolę. Ciało czeka tylko, aby dopasować się do kwestii. Tłum przygląda ci się czekając na pierwsze słowa. A może lepiej czujesz się w tym tłumie? Wypatrując w napięciu każdego gestu aktora...



Ogólnopolski Przegląd Teatrów Studenckich i Niszowych „Epizod” to miejsce, w którym ludzie znudzeni głównym nurtem sztuki mogą znaleźć coś dla siebie. Impreza odbędzie się po raz jedenasty. W klubie Żaczek wystąpią akademickie trupy, dając nam dwa intensywne dni nowatorskich i oryginalnych spektakli. Wyborem zwycięzców zajmie się jury, przyznając Nagrodę Fundacji „Bratniak” i dając przy tym danej trupie szansę na dalszy rozwój i pomoc w karierze.

„Epizod” odbędzie się w dniach 9–10 marca i zostanie podzielony na dwie części: konkursową i ga-

lową. Na drugiej z nich pojawi się tajemnicza „gwiazda festiwalu”, więc zdaje się, że jest na co czekać. Organizatorzy akcji piszą na stronie internetowej: Teatr studencki... Jaki jest teraz? Jaka jest jego kondycja? Jakie są jego inspiracje? Na czym skupia swoją uwagę? Na jakich tematach się koncentruje? Czy rzeczywiście ma coś do powiedzenia? Kim są ludzie, którzy go tworzą? To pytania, na które odpowiedź ma przynieść „Epizod”.

Szczegółowe informacje (w tym program), znajdziecie na stronie www.festiwalpizod.pl.

KACPER PUSZTUK

Nasze studentki zapraszają

Yellow Pillow zagra w Gwarku

Jeśli nie masz planów na końcówkę miesiąca, a koncert alternatywnego rocka wydaje ci się dobrą opcją na spędzenie wieczoru, możesz już zaznaczyć w kalendarzu termin 23 marca. Tego dnia grupa Yellow Pillow wystąpi w klubie Gwarek.



Główną inspiracją wykonawców są lata 90., zaś pisane po polsku piosenki nadają się zarówno do tańca, jak i do wstuchania się. Zespół może pochwalić się zdobyciem I nagrody publiczności oraz I miejsca w przeglądzie Przystanek Mistrzejowice. Utwory z ich pierwszego krążka „Start” można usłyszeć w małopolskich rozgłośniach radiowych takich jak Radiofonia czy Radio Kraków. Okazję do posłuchania ich muzyki mieli również pasażerowie pociągu na trasie Kraków – Gorlice, w którym to grali w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Koncert Yellow Pillow odbędzie się 23 marca o godzinie 20:30 w klubie Gwarek, znajdującym się przy ulicy Reymonta 17. Wstęp na imprezę jest wolny.

Koncert ma ścisły związek z naszą uczelnią, a konkretniej z trzema naszymi studentkami kierunku Zarządzanie Kulturą. W ramach Projektu Menedżer, organizowanego przez Krakowską Scenę Muzyczną oraz Instytut Kultury UJ, dziewczyny na pół roku wcieliły się w rolę menedżerów zespołów, które zgłosiły się do akcji. Koncert Yellow Pillow będzie nie tylko okazją zespołu do grania swoich utworów, ale też pewnego rodzaju egzaminem dla naszych studentek.

KACPER PUSZTUK

Konkurs dla studentów

Fotografowie, do broni!



Interesujesz się fotografią, ale nie stać cię na profesjonalny sprzęt? Robienie zdjęć to twoja pasja, lecz twoim jedynym narzędziem jest smartphone? Chciałbyś podzielić się ze światem swoimi fotografiami, lecz nie wiesz od czego zacząć? Jeśli tak, to „Głębia Spojrzenia” jest stworzona właśnie dla Ciebie.

Ósma edycja Ogólnopolskiego Studenckiego Konkursu Fotograficznego „Głębia Spojrzenia”, organizowanego przez Koło Naukowe Studentów Dziennikarstwa UJ, kierowana jest właśnie do młodych fotografów. Możesz wziąć udział w tej akcji niezależnie od sprzętu czy doświadczenia, jakie posiadasz. Twórcom wydarzenia zależy przede wszystkim na świeżym spojrzeniu studentów na otaczającą ich rzeczywistość. W skład jury oceniającego prace wchodzi profesjonalista z wieloletnim stażem. W poprzednich latach, byli to m.in. Bartłomiej Jurecki (związany z „Tygodnikiem

Podhalańskim”), Mateusz Skwarczek (fotoreporter „Gazety Wyborczej”) oraz Maksymilian Rigamonti (fotografujący dla „Dziennika Gazety Prawnej”).

Zwycięzcy, oprócz nagród rzeczowych, ujrzą swoje prace na uroczystym wernisażu. Jest to ogromna szansa dla młodych fotografów, którzy swoje zgłoszenia mogą nadsyłać do 7 kwietnia na adres: glebiaspojrzenia@knsd.pl. Prace oceniane będą w trzech kategoriach: Kategoria I: Postacie w migawce – human story: portrety osób znanych i nieznanymi, grupy społeczne, sylwetki. Pokaż człowieka tak,

jak nikt go dotąd nie widział. Kategoria II: Działy codzienności – fotofelieton: wycinek rzeczywistości. Opraw codzienność w ramy aparatu i napisz, co w niej widzisz. Kategoria III: Historie prawdziwe – mały fotoreportaż (3 fotografie).

Zero słów. Tylko ty, aparat i odnaleziona historia, którą opowiesz w trzech ujęciach.

Więcej informacji znajdziecie na stronie internetowej www.glebiaspojrzenia.com.pl.

KACPER PUSZTUK

Studencki kabaret walczy na PACE

Siła kobiecego humoru

Nigdy nie jest za późno, aby spełniać marzenia. Udowodniły to cztery młode kobiety, które zdecydowały się założyć kabaret. Choć działają od niedawna, mają już na swoim koncie kilka prestiżowych nagród.

Karolina jest absolwentką prawa oraz studentką amerykanistyki, Maria ukończyła animację społeczno-kulturową, Adrianna jest doktorantką psychologii, a Magdalena studiowała budownictwo na Politechnice Krakowskiej. Pomimo wielu obowiązków, starają się łączyć pasję z codziennymi obowiązkami. Rozmawiamy z Karoliną Abramowicz, Magdaleną Furmanek, Marią Kargulewicz i Adrianną Napiórkowską, studentkami UJ oraz Politechniki Krakowskiej, założycielkami kabaretu A JAK!

Skąd wziął się pomysł na stworzenie kabaretu?

Karolina: Pojawił się w naszych głowach wiele lat temu, jednak zdecydowałyśmy się zrealizować go dopiero na trzecim roku studiów. Impulsem do podjęcia działań były zajęcia teatru studenckiego, gdzie miałyśmy okazję się poznać. W przerwach między odgrywaniem dramatów rozmawiałyśmy o naszych zainteresowaniach. Po pewnym czasie okazało się, że każda z nas myślała kiedyś o kabarecie, więc zdecydowałyśmy, że spełnimy nasze marzenia. Następnym etapem było znalezienie instrumentalisty, ponieważ chciałyśmy mieć ze sobą muzykę na żywo. W ten sposób, za pośrednictwem ogłoszenia w Krakowskiej Szkole Jazzu, dołączyła do nas Adrianna. Już na początku miałyśmy kilka własnych tekstów, których liczba sukcesywnie się powiększała. Działalność kabaretu zaczęła się jednak od Niebywalencji – Festiwalu Twórczości Jeremiego Przybory, na którym nasz występ bazował na wplataniu własnej inwencji twórczej do już powstałych tekstów.

Maria: Krok po kroku sprawdzałyśmy nasze możliwości oraz reakcje widowni na prezentowane żarty, a w 2016 roku zgłosiłyśmy się na PAKĘ i ku naszemu zaskoczeniu zdobyłyśmy II miejsce i Nagrodę Publiczności. Zaczęłyśmy poważniej myśleć o kabarecie. Zrozumiłyśmy, że nasza praca ma sens, trafia do odbiorcy, a przede wszystkim bawi.

Adrianna: Postanowiłyśmy więcej pracować nad repertuarem, szukałyśmy kolejnych konkursów, na których mogłyśmy się pokazać i rozwijać swoje umiejętności.

Jak często spotykacie się na próbach?

Karolina: To zależy. Teraz próby odbywają się bardzo często, ponieważ przygotowujemy się na 33. PAKĘ [odbędzie się na przełomie marca i kwietnia – przypominia redakcja]. Jednak zazwyczaj spotykamy się raz lub dwa razy w tygodniu.

Kabaret to już praca czy nadal tylko hobby?



Adrianna: Jest jednym i drugim.

Karolina: Warto te dwa aspekty połączyć.

Maria: Jeżeli stracimy poczucie, że jest to nasze hobby, przestaniemy czerpać z tego zajęcia przyjemność. Z kolei jeśli będziemy traktować kabaret wyłącznie jako hobby, wtedy nie będziemy wystarczająco ciężko pracować.

Magdalena: Wszystko co jest pokazywane na scenie musi nas bawić. Jeśli wpadniemy w rutynę, nasza praca straci sens.

W jaki sposób godzicie codzienne obowiązki z kabaretem?

Magdalena: Wychodzimy z pracy o 16, a później idziemy na próbę, więc cały dzień mamy zajęty. Jednak uważamy, że jeśli dobrze zaplanujesz czas, wtedy możesz pogodzić zainteresowania z obowiązkami.

Adrianna: Dodatkowo, żyjemy systemem siedmiodniowego tygodnia zamiast pięciodniowego i nie marnujemy czasu przed telewizorem.

Maria: Niekiedy musimy zrezygnować z przyjemności takich jak spotkanie z przyjaciółmi czy imprezy. Jednak nie oznacza to całkowitego przekreślenia życia towarzyskiego, po prostu spotkania muszą być zaplanowane z odpowiednim wyprzedzeniem.

Jeżeli stracimy poczucie, że jest to nasze hobby, przestaniemy czerpać z tego zajęcia przyjemność. Z kolei jeśli będziemy traktować kabaret wyłącznie jako hobby, wtedy nie będziemy wystarczająco ciężko pracować – mówią studentki z kabaretu A JAK!

Czy zrezygnowałybyście z dotychczasowych zajęć gdyby zaistniała możliwość poświęcenia się pasji?

Magdalena: Tak, jeśli szczęście by nam sprzyjało i pozwoliło na to by kabaret stał się zarówno pasją i źródłem utrzymania, to oczywiście. Wydaje nam się, że cały czas do tego dążymy i bardzo na to liczymy.

Maria: Każda z nas zawsze marzyła o występowaniu na scenie i właśnie to marzenie się spełnia.

ROZMAWIAŁA: PAULINA MAŁOTA

Strona internetowa kabaretu:
www.facebook.com/kabaretajak
 Więcej informacji o festiwalu kabaretów PAKA znajdziecie na stronie internetowej www.paka.pl.
 Impreza odbędzie się w dniach 30.03.–02.04.
 Studenci mogą liczyć na tańsze bilety!



Sztuka wyboru

O przyjaźni można powiedzieć wiele, m.in. że jest na dobre i na złe oraz że prawdziwą poznać się w biedzie. Prawdziwy przyjaciel to z kolei ktoś, kto chce dzielić z tobą twoje lęki i smutki. I właśnie to wszystko stara się pokazać jedna z nowych polskich ekranizacji. Wielowątkowa historia o znaczeniu przyjaźni w życiu przedstawia perypetie jednostkowych bohaterów, a następnie splata ich losy i pokazuje, ile są w stanie zrobić dla swoich najbliższych. Ile poświęcić, a ile wybaczyć.

Ivanka ma niemal wszystko: dobrą pracę, mieszkanie, przyjaciół, ale brakuje jej miłości i dziecka, o którym marzy. Grzegorz ułokował swoje uczucia bliżej niż można by się spodziewać. Jadzia ma dość dziwną pasję i za wszelką cenę pragnie uzupełniać swoją nietypową kolekcję. Alina jest pasjonatką gier liczbowych i któregoś dnia z pomocą przyjaciela wypełnia zwycięski kupon, który odmieni losy nie tylko ich obojga. Julia jest świadkiem wypadku drogowego. Martwiąc się o potrąconego chłopca, czuwa w szpitalu, by uzyskać informacje o stanie malca. Gdyby nie to zdarzenie, mogłaby nie poznać najbardziej istotnej kwestii – czasu jaki pozostał jej samej.

Jaką rolę odgrywa w życiu filmowych bohaterów przyjaźń? Wszystkie te postacie są zupełnie różne, ale łączy je jedno – każdemu z nich przyjdzie stanąć przed poważnym wyborem pomiędzy tupem co słuszne, a tym co konieczne.

Ekranizacja bawi ukazując garść pozytywnych emocji oraz procesy wyborów i trudnych decyzji, ale i niejednokrotnie wzrusza. Udowadnia, że każdy z nas, bez względu na wiek, posiada niezbywalne prawo do marzeń i do bycia szczęśliwym, a polskie filmy potrafią zaskakiwać, prezentując komizm sytuacyjny na wysokim poziomie.

Jaki wpływ na relacje może mieć nagły przypływ gotówki? I co najważniejsze: czy przyjaźń wszystko wybaczy? Przekonajcie się sami.

JOANNA PAWLIK

„Po prostu przyjaźń”, reż. Filip Zylber,
Polska 2017



Przepis na szczęście

Nowy film Jima Jarmuscha jest opowieścią o poszukiwaniu tego, co w życiu najcenniejsze. W subtelny sposób przekazuje, że wszystko ma sens, jeśli tylko sami chcemy go dostrzec.

Adam Driver, aktor znany z roli Kylo Rena w „Gwiezdnym Wojnach”, tym razem wciela się w postać Patersona – kierowcy miejskiego autobusu w amerykańskim miasteczku. Jego największą pasją jest opisywanie codzienności. Dlatego też wolne chwile wykorzystuje na tworzenie wierszy, które zbiera w tajemnym notesie. W trakcie pracy słucha rozmów pasażerów i szuka inspiracji w spotkaniach oraz zwykłych, rutynowych zdarzeniach. Przykładami ich są chwile tuż po przebudzeniu, kiedy zegarek wskazuje kilka minut po szóstej, czy wieczorne spacerowanie z psem, dopełniane wizytami w okolicznym barze.

Adam szaleńczo zakochany jest w swojej żonie, która codziennie urozmiać jego domową przestrzeń nowymi artystycznymi wzorami, ale przede wszystkim docenia jego poetycki zapał i namawia do rozwinięcia skrzydeł. Tak, aby świat mógł zapoznać się z jego talentem.

Jak odnaleźć piękno w monotonii losu? Historia Patersona udowadnia, że nie potrzeba wcale dramaturgii i ciągłych zmian, żeby poczuć zew życia. Wystarczy zrównoważony spokój, bo najważniejsze bywają drobniaczki, których wielu z nas zdaje się nie zauważać. Dla jednych to banały, dla drugich są motorem napędowym do tworzenia. Zwłaszcza w życiu, w którym to poezja gra pierwsze skrzypce – to od niej się zaczyna i w nią wszystko się zmienia.

W jaki sposób pogodzić się ze stratą czegoś dla nas cennego? Złościć się, czy wykazać stoicki spokój? A może po prostu rozpocząć nowy etap z czystą kartką? Wszak zgodnie ze słowami padającymi w filmie: „czasem pusta strona oferuje najlepszą możliwość”.

JOANNA PAWLIK

„Paterson”, reż. Jim Jarmusch,
Francja/ Niemcy/ USA, 2016



Magia zamknięta w jednej walizce

J.K. Rowling po raz kolejny funduje ucztę dla wyobraźni. Autorka, znana przede wszystkim z sagi o Harrym Potterze, zmierzyła się z nowym wyzwaniem i napisała swój pierwszy scenariusz, a David Yates zajął się przeniesieniem na ekran tego, co tkwiło w zamyśle twórczyni.

Efekt wyszedł zaskakujący. „Fantastyczne Zwierzęta...” to właściwie prequel Harry'ego Pottera. Mamy lata 20. XX wieku. Nowy Jork. Miasto, w którym nieco ksenofobiczni mugole (czy inaczej nie-czarodzieje jak są nazywani w Ameryce) żyją z dnia na dzień, nieświadomi, że wśród nich ukryty jest świat magii i czaro-dziejstwa. Kontrolę w nieprzenikaniu się dwóch wymiarów sprawuje Magiczny Kongres Stanów Zjednoczonych.

Ekscentryczny magik Newt Scamander (w głównej roli niezwykle urzekający Eddie Redmayne) przybywa do Nowego Jorku z walizką bez dna, pełną niezwykłych stworzeń. Zupełnie przypadkowo jeden z nie-czarodziejów – Pan Jacob Kowalski – napotyka Scamandra i z racji swojej nieuwagi uwalnia z kufra kilka zwierząt. W ten sposób nakręca się całe koło osobliwych zdarzeń. Młody magizoolog próbuje dowieść nieszkodliwości przybyłych wraz z nim kreatur. Co wcale nie oznacza, że wszystkie są łatwe do okiełznania i chętne do ponownego zamknięcia w kufrze.

Ta produkcja to mieszanka kina rodzinnego z grozą nieujarzmionej i niebezpiecznej magii. To historia, która może wypełnić pewne dziury i niedosyt po Harrym Potterze. Zarówno główny bohater, jak i zwierzęta wypadają czarująco. W obu przypadkach lekka niezdarność bohaterów idzie w parze z poruszeniem i zaciekawieniem oglądającego.

Rozczula. Bawi. Wciąga. Ja przepadłam. Wy też możecie.

PAULINA BEDNAREK

„Fantastyczne Zwierzęta i jak je znaleźć”, reż. David Yates, USA, 2016, Warner Bros.

Mistrzostwa UJ w narciarstwie alpejskim

Rywalizacja na stoku

Na stoku Kaniówka w Białce Tatrzańskiej 13 stycznia odbyły się Mistrzostwa UJ w narciarstwie alpejskim. Uczestnikami byli studenci oraz pracownicy uniwersytetu, ale także ich pociechy.

Zawodnicy zmierzyli się ze sobą w dwóch konkurencjach. Pierwszą był slalom gigant. Wśród pracowników w kategorii kobiet bezkonkurencyjna była Maria Mituś Kenig, natomiast w reprezentacji mężczyzn zwycięzcą został Patryk Hartwich. Na czele studentek wyróżniła się Paulina Szybkowska. W kategorii męskiej pierwsza trójka studentów dotrzymywała sobie kroku – różnica między nimi nie przekraczała 0,32 sekundy. Ostatecznie mianem zwycięzcy okrzyknięty został Wiktor Daniec, który był najlepszy w dwóch przejazdach.

Kolejną konkurencją była trasa slalomowa. Wśród pracowników, ponownie pierwsze miejsce zajęła Maria Mituś Kenig, a Patryk Hartwich zwyciężył wśród pracowników. Najlepszą studentką po raz kolejny została Paulina Szybkowska, która jednocześnie uzyskiwała najlepszy czas zawodów. Studenci znów stoczyli wyrównaną walkę, z której wyszedł z tarczą Ma-

ciej Świerz, zdobywając pierwsze miejsce w slalomie.

Do klasyfikacji dwuboju liczył się lepszy z dwóch wyników, zarówno z konkurencji slalomu, jak i giganta. Maria Mituś Kenig oraz Patryk Hartwich bezprecedensowo wygrali w kategorii pracowniczej. Paulina Szybkowska zdobyła tytuł zwyciężczyni wśród studentek. Większą rywalizacją w dwuboju odznaczyli się studenci, wśród których ostatecznie wysunął się przed szereg Maciej Świerz, pokonując Wiktora Dańca.

Również maluchy mogły spróbować swoich sił. Zmierzyły się w „Pucharze Krasnala”. Najlepszą wśród dziewczynek okazała się Anna Rostworowska, natomiast wśród chłopców wygrał Julian Bubak.

Prorektor UJ ds. Collegium Medicum – prof. Tomasz Grodzicki wręczył nagrody i puchary zwycięzcom podczas ceremonii zakończenia mistrzostw.

ELIZA ŻELEŹNIAK,

ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL



Złoto na snowboardzie

Weronika Biela, snowboardzistka z UJ, zdobyła złoty medal w slalomie równoległym podczas rozgrywanej w Ałmaty (Kazachstan) 28. Uniwersjady Zimowej. W finałowym przejeździe pokonała Maggie Carrigan ze Stanów Zjednoczonych. W pojedynku o złoty medal Weronika triumfowała nad Amerykanką w obu przejazdach. W pierwszym minęła linię mety z przewagą 42 setnych sekundy, a w następnym – 10 sekund i 66 setnych. Weronika Biela mieszka w Zakopanem, studiuje na Uniwersytecie Jagiellońskim na Wydziale Matematyki i Informatyki oraz na Wydziale Astronomii, Fizyki i Informatyki Stosowanej. Jazdą na snowboardzie zajmuje się od czterech lat, a wcześniej trenowała narciarstwo alpejskie.

JUDYTA POGONOWICZ,

ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL



Turniej futsalu



Niestabnące zainteresowanie futsałem i piłką nożną w społeczności akademickiej zainspirowało fanów piłki do organizacji II Turnieju Futsalu mężczyzn, który odbędzie się w dniach 4–5 marca w Hali CR ComCom Zone przy ul. Ptaszyckiego 6 w Krakowie.

W rywalizacji Uniwersyteckiej Ligi Sportowej mogą wziąć udział drużyny składające się wyłącznie z obecnych studentów, doktorantów i pracowników UJ w liczbie co najmniej 5 osób oraz 4 rezerwowych. Zainteresowani udziałem w rozgrywkach powinni stworzyć drużyny liczące od 9 do 12 osób oraz wpisać się na odpowiednią kartę zgłoszeniową. Zadaniem kapitana drużyny jest złożenie karty z imiennymi zgłoszeniami w Biurze Sportu UJ przy ul. Piastowskiej 26d. Regulamin imprezy przewiduje, iż rozgrywki odbędą się zgodnie z ustalonymi przez PZPN standardami gry w futsal. W pierwszej fazie turnieju długość meczu przewidziana jest na 2×10 min bez zatrzymywania czasu, natomiast w półfinale, rozgrywce o III miejsce oraz finale czas gry ma wynosić 2×15 min (z zatrzymywaniem czasu w walce o III i I miejsce). Dodatkowym wymogiem organizacyjnym jest wniesienie opłaty zwrotnej w wysokości 150 zł od drużyny, która zwrócona zostanie tym zespołom jeśli planowo rozegrają wszystkie przewidziane dla nich mecze.

DOROTA KRYJ, ŹRÓDŁO: WWW.BS.UJ.EDU.PL

Kraków – tu studiuje

Zdjęcia: Agata Tondera

